

Defto

Jamal

Teraz ja, Ty... (Å,ojojoj)
Teraz Ty, ja... (yy)
Teraz ja, Ty...
CoÅ› jakby nie wiem, a nie wiem,
Bo ten level zamknÄ™liÅ›my przed niebem.
Teraz Ty, ja... (joÅ,,)

Ej! MÃ³w, jeÅ›li trzeba Ci znÃ³w kolejnych sÅ,Ã³w,
Tak Å,atwo wychodzÄ Ci z ust.
Ja teÅ¼ swoje, Å¼e wbijajÄ siÄ™ w mÃ³zg, jak w serce nÃ³Å¼.
I cÃ³Å¼, Å¼e boli, ty je wypłujesz jak kurz.
I jest za pÃ³no, juÅ¼ razem nie siÄ™gamy do chmur,
Nie mogÄ™ lataÄ±, juÅ¼ nie trzeba mi piÃ³r,
Tylko w dÃ³Å,.
I niewaÅ¼ne, Å¼e oddaÅ, bym tyle, Å¼eby CiÄ™ dotknÄ Ä±.
Na koÅ,,cu i na poczÄtku jest samotnoÅ›Ä±.

Teraz ja, Ty...
CoÅ› jakby nie wiemâ€
Teraz Ty, ja...
Teraz ja Ty...
CoÅ› jakby nie wiem, a nie wiem,
Bo ten level zamknÄ™liÅ›my przed niebem.
Teraz Ty ja... (yy)

SiedzÄ c tu i czekajÄ c na jakiÅ› cud,
PatrzÄ c, jak ucieka caÅ,y TwÃ³j trud.
Bo to brud moich uczuÄ±,
SprÃ³buj to poczuÄ±,
Nie majÄ c nic, uÅ¼ywajÄ c swych oczu.
PÅ,acz, tego tak naprawdÄ™ Ci brak.
Jestem tu, czekam i dajÄ™ Ci ten znak.
Patrz, to jest jak powolne umieranie...
Wypłuj mnie juÅ¼, niech siÄ™ stanie.

IdÄ™, a moje serce nie przestaje biÄ±...
I wciÄ Å¼ idÄ™, a w mojej gÅ,owie niebezpiecznie nic...

(joÅ, joÅ,,)

Gubimy miejsca,
Odnajdujemy ludzi co krok,
Budzi się mrok,
Opada na blok i Twój blok,
To dla miasta, tak rodzi się noc i widz Nas tam,
Niejedna gwiazda szuka, a tu swego gniazda.

I zgasł, a.
Tu kałdy się je, by się,
Ale o sobie już nie wiemy prawie w ogóle nic.
Kolejny mit, puste są, owo i krzyk, zamknij te okno.
Na końcu, tu i na początku jest samotność...

Nie obchodzi mnie cała, świat i to, gdzie jest obok.
Kolejny dzień, nie chce mi się nawet ruszyć głowa.
Spomniwszy nas, jedynie sygnał, wysyłany w kosmos.

Ej! Mów, jeśli trzeba Ci znów kolejnych są, w, tak, atwo wychodzi Ci z ust...

Teraz ja, Ty... (ojojjoj)
Teraz Ty, ja...
Teraz ja, Ty...
Co jakby nie wiem, a nie wiem,
Bo ten level zamknijmy przed niebem.
Patrz, to jest jak powolne umieranie...
Wypluj mnie już, niech się stanie.

Idę, a moje serce nie przestaje bić...
I wciąż idę, a w mojej głowie niebezpiecznie nic...

Teraz ja, Ty...
Co jakby nie wiem, a nie wiem,
Bo ten level zamknijmy przed niebem.
Teraz Ty, ja...
Punkcik na mapie i papierze, to co było, nie było, to się wydaje.
Teraz ja, Ty...
Co jakby nie wiem, a nie wiem,
Bo ten level zamknijmy przed niebem.
Teraz Ty, ja...
Punkcik na mapie i papierze, to co było, nie było, to się wydaje.
